

Coraz bliżej powrotu „Lwa czuwającego”

Wydaje się, że już niebawem „Lew czuwający” powróci na swoje pierwotne miejsce usytuowania czyli na Starościńskie Skały. Ułożył się on na skalanej półce 15 maja 1822 roku by czuwać nad okolicą. Ówczesna właścicielka karpnickich dóbr księżna Marianna i jej mąż Wilhelm Hohenzollern (brat króla Prus Wilhelma III) postanowili utworzyć park krajobrazowy. Na jego terenie miano umieścić wiele ozdób. Jedną z nich był „Lew czuwający”.



Iwona Niedźwiedzińska, Andrzej Wysoczański i Witold Szczudłowski. Foto: Krzysztof Tęcza

„Nasz” lew jest jednym z sześciu żeliwnych odlewów jakie wykonano. Trzy z nich znajdują się obecnie na terenie Niemiec a trzy na terenie Polski. Wszystkie, oprócz „naszego” są wpisane do rejestru zabytków. Wszystkie są zadbane i cieszą oczy odwiedzających je turystów. Niestety lew ze Starościńskich Skał nie miał tyle szczęścia. Po 150 letnim czuwaniu został, w latach siedemdziesiątych XX wieku, strącony z półki skalnej gdzie był umocowany. Podczas upadku odlew pękł i jest to jedyny lew pozbawiony ogona. Dlatego nie ma problemu z ustaleniem jego autentyczności.

Problemem był do niedawna fakt, że lew ten został przewieziony i ustawiony na skalnej półce nad tunelem koło zapory nad Jeziorem Złotnickim. Właściciel terenu nie zgadzał się na zwrot lwa twierdząc, że ma do niego pełne prawa.

Wszystko jednak zmieniło się poprzez działania podejmowane przez Iwonę Niedźwiedzińską (Radną Gminy Janowice Wielkie) zapoczątkowane kilka lat temu. Udało się wreszcie dojść do porozumienia i już niebawem zostanie podpisane stosowne porozumienie w sprawie zwrotu lwa i ponownym jego ustawieniu na Starościńskich Skałach.

6 marca 2017 roku miało miejsce spotkanie w Bukowcu w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich, podczas którego uczestniczący w nim: Iwona Niedźwiedzińska, Andrzej Wysoczański (sołtys Strużnicy), Witold Szczudłowski (Dyrektor Biura ZGK) i Krzysztof Tęcza (kierownik Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy w ZGK) omówili kolejne kroki jakie należy podjąć by zakończyć tę sprawę. Przygotowano stosowne pismo do Lasów Państwowych, które jako właściciel terenu (Nadleśnictwo Śnieżka w Kowarach) przyjmie przekazany odlew i zabezpieczy go do czasu zebrania stosownych środków finansowych potrzebnych na jego renowację. Związek Gmin Karkonoskich podjął się



Iwona Niedźwiedzińska i Andrzej Wysoczański w siedzibie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy w Bukowcu. Foto: Krzysztof Tęcza

uczestniczyć w kolejnych etapach prac i działań zmierzających do powrotu lwa oraz opracowania i wykonania tablicy informacyjnej z opisem historii miejsca, a także udziału w pracach koniecznych do ponownego umieszczenia rzeźby na jego dawnym miejscu. Ze względu na usytuowanie półki skalnej prace muszą być przeprowadzone z dużą starannością i z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Dlatego też w prace te włączą się ratownicy Karkonoskiej Grupy GOPR, którzy posiadają stosowną wiedzę oraz odpowiedni sprzęt potrzebny w tego typu pracach. Jedynym problemem, który wymaga jeszcze omówienia jest sposób demontażu lwa z półki skalnej nad zaporą Jeziora Złotnickiego, ale niebawem i to zostanie dopracowane.

Dlatego też możemy spodziewać się, że przedstawione prace zostaną rozpoczęte jeszcze w tym roku.

Krzysztof Tęcza